VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 119)**

z dnia 24 stycznia 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 119)

24 stycznia 2013 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Gałażewskiego (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie (w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej) Wspólnego wniosku dotyczącego rozporządzenia Rady zmieniającego rozporządzenie (UE) nr 267/2012 w sprawie środków ograniczających wobec Iranu (JOIN(2012) 22 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu,

– rozpatrzenie (w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej) Informacji Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, które odbędzie się w dniu 31 stycznia 2013 r. oraz (w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej) Informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych (31 stycznia 2013 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach,

– rozpatrzenie (w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej) Wspólnego wniosku dotyczącego rozporządzenia Rady zmieniającego rozporządzenie (UE) nr 36/2012 w sprawie środków ograniczających w związku z sytuacją w Syrii (JOIN(2012) 23 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu,

– rozpatrzenie (w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej) Wspólnego sprawozdania dla Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Realizacja planu działania na rzecz

wspierania demokracji w stosunkach zewnętrznych UE (JOIN(2012) 28 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu,

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu wziął udział **Bogusław Winid** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic –** wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Joanna Kowalska, Tomasz Woźnicki** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych, **Agnieszka Grzelak, Zdzisław Wołodkiewicz-Donimirski, Mateusz Zreda, Anna Zygierewicz** – z Biura Analiz Sejmowych, **Zbigniew Czachór** stały doradca w Biurze Spraw Międzynarodowych.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Witam serdecznie wszystkich członków Komisji, witam pana ministra i towarzyszące mu osoby, witam wszystkich przybyłych na dzisiejsze posiedzenie. Mam nadzieję, że pozostali członkowie Komisji dotrą na salę w trakcie obrad.

Pani poseł Pawłowicz zwróciła się do prezydium z prośbą o zmianę kolejności rozpatrywania punktów przewidzianych w dzisiejszym porządku dziennym. Chodzi o to, żeby rozpocząć od pkt 2, do którego sprawozdawcą jest pani poseł, a po jego rozpatrzeniu omówić obecny pkt 1 i później pracować już zgodnie z przewidywanym harmonogramem. Proponuję, żeby przychylić się do prośby pani poseł i rozpocząć procedowanie od pkt 2. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu uznam, że Komisja wyraziła zgodę na zmianę kolejności rozpatrywania punktów porządku dziennego. Sprzeciwu nie słyszę. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do realizacji pkt 2, który przewiduje rozpatrzenie (w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej) Wspólnego wniosku dotyczącego rozporządzenia Rady zmieniającego rozporządzenie (UE) nr 267/2012 w sprawie środków ograniczających wobec Iranu (JOIN(2012) 22 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Bogusława Winida, podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Pan minister będzie dziś reprezentował rząd we wszystkich punktach porządku dziennego.

Panie ministrze, bardzo proszę o przedstawienie stanowiska rządu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Bogusław Winid:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowni państwo, dokument uściślający sankcje wobec Iranu został przyjęty przez rząd Rzeczpospolitej Polskiej w dniu 8 października 2012 r. Jeśli chodzi o ocenę skutków prawnych, to rozporządzenie Rady będzie stosowane bezpośrednio i nie wymaga transpozycji, ani żadnych innych dostosowań w ustawodawstwie krajowym. Jeśli chodzi o ocenę skutków społecznych, to – naszym zdaniem – rozporządzenie Rady nie wywiera bezpośrednich skutków w tym zakresie. Podobnie oceniamy ten dokument z punktu widzenia skutków gospodarczych. Rozporządzenie nie niesie ze sobą takich skutków w sensie bezpośrednim, nie niesie ono ze sobą także żadnych skutków finansowych dla budżetu naszego państwa. Uwzględniając powyższą ocenę, sytuacja związana z rozporządzeniem wydaje się być z naszej strony jasna i klarowna. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję panu ministrowi. Prezentacja stanowiska rządu była bardzo krótka i konkretna. Sprawozdawcą Komisji do tego dokumentu jest pani poseł Krystyna Pawłowicz. Bardzo proszę panią poseł o przedstawienie stanowiska w tej sprawie.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Przepraszam, ale dzwoni właśnie mój telefon. Zaraz go wyłączę.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Chwilę zaczekamy, pani poseł. Proszę się nie spieszyć. Mamy czas.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, moja pierwsza uwaga do przedłożonego dokumentu jest następująca – uważam, że nasza rola jako parlamentu w tym momencie, w związku z omawianym rozporządzeniem jest żadna. Dlaczego tak sądzę? Dlatego, że omawiane rozporządzenie zostało już przyjęte przez Radę i weszło w życie od połowy ubiegłego roku. Moim zdaniem, Sejm nie jest powołany do tego, żeby jedynie wysłuchiwać informacji rządu. Zadaniem Sejmu jest podejmowanie konkretnych decyzji a w przypadku tego rozporządzenia nie jesteśmy w stanie nic począć. To, co zrobimy obecnie w związku z nim nie ma żadnego znaczenia.

Druga uwaga jest następująca. Przy rozpatrzeniu sprawy powołano się na art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej. Artykuł ten mówi, że Rada Ministrów przedstawia Sejmowi dokument na żądanie Wysokiej Izby. Nie przypominam sobie, żeby Sejm lub Komisja wystąpiła z żądaniem w związku z tym rozporządzeniem. Nie rozumiem więc, dlaczego przywołano taką podstawę prawną do omówienia tego punktu porządku dziennego.

Kolejna uwaga odnosi się do treści dokumentu. Rozporządzenie Rady mówi, że dotyczy ono środków ograniczających wobec Iranu. W uzasadnieniu i w stanowisku rządowym podkreśla się, że celem rozporządzenia jest sprecyzowanie kryteriów umieszczania podmiotów, osób i organów, o których mowa w załączniku IX. Należy w tym kontekście cały czas pamiętać, że chodzi o sytuację, w której stosuje się restrykcje, ponieważ działania Iranu i podmiotów związanych stwarzają zagrożenie w postaci niekontrolowanego rozprzestrzeniania się broni jądrowej. Celem rozporządzenia miało być doprecyzowanie kryteriów umieszczania osób, podmiotów i organów w wymienionym załączniku, wobec których miały być stosowane te kryteria. Stwierdzenie z uzasadnienia nie odpowiada – niestety – prawdzie, ponieważ nie mamy do czynienia z doprecyzowaniem jakichkolwiek kryteriów, lecz jedynie dokonujemy poszerzenia listy osób, wobec których będzie stosować się konkretne środki. Mówię o tym jedynie dla formalności, ponieważ dokument już obowiązuje.

Aktualne brzmieniu rozporządzenia odnosi się do podmiotów zaangażowanych w działania związane bezpośrednio ze wspieraniem Iranu w pracach stwarzających zagrożenie rozprzestrzeniania broni jądrowej lub niosących niebezpieczeństwo stworzenia systemów przenoszenia broni jądrowej przez Iran. W stosunku do nich zamraża się środki finansowe i zasoby gospodarcze będące własnością lub pozostające w posiadaniu osób, podmiotów lub organów wymienionych w załączniku IX. Te osoby są tam wymienione. Do obecnego katalogu dopisano jedynie, w art. 23 ust. 2 lit. e), do dotychczasowego sformułowania: „osoby prawne, podmioty lub organy będące własnością lub pod kontrolą Linii Żeglugowych Islamskiej Republiki Iranu lub działające w jej imieniu" dodano „lub osoby fizyczne lub prawne, podmioty lub organy". Nie wprowadzono żadnej zmiany. Nie nastąpiło żadne doprecyzowanie kryteriów a jedynie dopisano do wcześniejszego wyliczenia osoby fizyczne lub prawne, podmioty lub organy. Na tym polega istota zmiany.

Pan minister powiedział przed chwilą, że omawiany dokument nie jest projektem aktu prawnego i nie stosuje się zasady pomocniczości. Poza tym on już obowiązuje i nasze stanowisko nie ma w tej chwili żadnego znaczenia. Jak każda unijna regulacja jest on nieprecyzyjny zarówno w tytule, jak i w treści, ale o tym wszyscy wiemy. Podstawa prawna też jest nieprawidłowa, ale do tego również się przyzwyczailiśmy. Jeśli natomiast chodzi o pozostałe sprawy, to w sytuacji, gdy zwalcza się islam, który walczy z chrześcijanami a można jeszcze do tego dołożyć jakieś środki, to byłabym za przyjęciem takich rozwiązań. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję pani poseł sprawozdawcy. Pan minister nie jest w stanie udzielić odpowiedzi na pytanie pani poseł Pawłowicz, dlaczego Komisja zajmuje się tym dokumentem, dlatego pozwolę sobie udzielić głosu w tej kwestii.

Prezydium Komisji postanowiło, że dokument zostanie przedstawiony informacyjnie na posiedzeniu Komisji, mimo iż został on wcześniej przyjęty. Chodziło nam o podzielenie się określoną wiedzą z członkami Komisji. Wniosek w tej sprawie zgłosił jeden z członków prezydium. W tej chwili nie pamiętam, kto to był. Poprosił on o rozpatrzenie sprawy i poznanie stanowiska rządu w tej kwestii. To tyle tytułem wyjaśnienia, dlaczego w ogóle zajmujemy się tym tematem. Moglibyśmy się nim nie zajmować, ponieważ wcześniej znajdowała się on na liście spraw, które nie są przewidziane do dyskusji.

Pani Pawłowicz poruszyła w swojej wypowiedzi także kwestie merytoryczne. Proszę pana ministra o ustosunkowanie się do wymienionych zagadnień.

Podsekretarz stanu w MSZ Bogusław Winid:

Jeżeli można, panie przewodniczący, to pozwolę sobie na jedno słowo wyjaśnienia. W chwili, kiedy wprowadzono pierwszą wersję zapisu, władze Iranu okazały się na tyle przedsiębiorcze, że postarały się omijać sankcje przewidziane w pierwszej wersji zapisu i nielegalnie szmuglowano materiały, które mogły zostać wykorzystane do produkcji broni jądrowej. Wykorzystywano do tego podstawione osoby fizyczne, tzw. „słupy". Zmiana zapisu miała doprecyzować pewne kwestie i uszczelnić system. Nigdy nie da się przewidzieć wszystkich możliwości, ale próbowano na wszelki możliwy sposób utrudnić Iranowi zbudowanie broni masowego rażenia. Wszyscy wiemy, że broń jądrowa w rękach Iranu byłaby olbrzymim zagrożeniem dla całej wspólnoty międzynarodowej. Mamy nadzieję, że podjęte działania wobec Iranu okażą się skuteczne.

Polska nie była zaangażowana w żaden sposób w przemyt. Iran nie szmuglował z Polski broni jądrowej ani komponentów do jej wytworzenia. Z naszego punktu widzenia przyjęte rozwiązanie miało neutralny charakter. Tak czy inaczej, w naszym interesie leży, aby powstrzymać Iran przed skonstruowaniem lub kupnem broni jądrowej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję panu ministrowi. Czy ktoś z członków Komisji chciałby jeszcze zabrać głos w tym punkcie obrad? Nie ma chętnych. Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację na temat wspólnego wniosku dotyczącego rozporządzenia Rady zmieniającego rozporządzenie (UE) nr 267/2012 w sprawie środków ograniczających wobec Iranu i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.

Zakończyliśmy rozpatrywanie dawnego pkt 2 porządku dziennego. Zgodnie z zapowiedzią powracamy do punktu, który przewiduje rozpatrzenie, w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, informacji Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, które odbędzie się w dniu 31 stycznia 2013 r. oraz, w trybie art. 11 ust. 1 tej samej ustawy, informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych w dniu 31 stycznia 2013 r. Zwracam uwagę, że agenda Rady nie zawiera projektów aktów ustawodawczych Unii Europejskiej. W tej sprawie rząd, tak jak poprzednio, jest reprezentowany przez pana ministra Bogusława Winida. Panie ministrze, bardzo proszę o przedstawienie stanowiska rządu.

Podsekretarz stanu w MSZ Bogusław Winid:

Dziękuję, panie przewodniczący. Swoją wypowiedź rozpocznę od przekazania informacji na temat nadzwyczajnego posiedzenia FAC, które odbyło się 17 stycznia br. Było ono poświęcone wydarzeniom i aktualnej sytuacji w Mali.

Sytuacja w Mali będzie pierwszym punktem obrad w dniu 31 stycznia. Na nadzwyczajnym posiedzeniu 17 stycznia podjęto decyzję o utworzeniu misji szkoleniowej Unii Europejskiej w Mali. Został wyznaczony dowódca i formalnie rozpoczęto proces tworzenia misji. Chcę także państwa poinformować, że w trakcie wspomnianego spotkania

wystąpił minister spraw zagranicznych Mali, który przedstawił rozwój sytuacji w tym państwie i poprosił Unię o uruchomienie misji szkoleniowej.

Według wstępnych założeń misja ma wyszkolić cztery bataliony wojsk malijskich, z których każdy będzie liczył ok. 650 żołnierzy. Zakłada się, że początek misji szkoleniowej nastąpi w marcu. Obecnie wojska francuskie i siły afrykańskie prowadzą akcję odbicia północnego Mali z rąk terrorystów. Jeśli nie wystąpią nieprzewidziane okoliczności, operacja ma się zakończyć w ciągu tygodnia. Akcja Francuzów stanowi odpowiedź na próbę zajęcia stolicy Mali, miasta Bamako, którą podjęły terrorystyczne organizacje islamistów. Bamako leży w południowej części państwa. Ofensywa islamistów przekroczyła nieformalną linię zawieszenia broni. Według posiadanych przez nas informacji islamistów od Bamako dzieliło około 300 km. Po akcji Francuzów islamiści zostali wyparci na północ i, jak powiedziałem, najprawdopodobniej w ciągu tygodnia zostanie oswobodzona reszta miast północnego Mali. Jak sytuacja zostanie całkowicie opanowana, będzie można zacząć misję szkoleniową Unii Europejskiej.

Wielkość misji została określona na około 500 żołnierzy, w tym 200 to żołnierze, którzy będą szkolić Malijczyków, około 200-250, głównie Francuzów, zapewni bezpieczeństwo a pozostałych 50 ma stanowić tzw. element wsparcia stacjonujący w Brukseli. Na siedzibę dowództwa i wszystkich działań szkoleniowych wyznaczono stolicę Mali. W Bamako znajduje się tam duży port lotniczy oraz dochodzi tam bezpośrednia linia kolejowa z Dakaru. Z punktu widzenia logistyki miejsce jest o wiele bardziej sprzyjające takiej operacji niż pustynne terytoria Timbuktu w kierunku granicy z Algierią.

Sprawom, o których mówiłem przed chwilą, będzie poświęcony pierwszy punkt obrad Rady do Spraw Zagranicznych. Minister Francji przedstawi relację na temat prowadzonej operacji. Prawdopodobnie będzie ona już zakończona do tego momentu. Wszystkie kraje Unii Europejskiej wyrażały generalne poparcie dla francuskiej operacji w Mali. Część państw zadeklarowała udział własnych żołnierzy w operacji szkoleniowej.

Jeśli chodzi o stanowisko Polski, to dopiero wypracowujemy decyzję w tej sprawie. Obecnie forma naszego ewentualnego udziału nie jest jeszcze przesądzona. W ciągu najbliższego tygodnia sprawa powinna zostać ostatecznie rozstrzygnięta.

Tak przedstawia się informacja na temat Mali, którą chciałem podzielić się z członkami Komisji do Spraw Unii Europejskiej. W trakcie posiedzenia Rady do Spraw Zagranicznych ma być jeszcze poruszonych kilka innych tematów. Ministrowie mają o nich jedynie rozmawiać. Agenda nie przewiduje bowiem przyjmowania żadnych aktów prawnych. Należy oczekiwać wymiany zdań ministrów na tematy, które częściowo były przewidywane do realizacji na poprzednich posiedzeniach Rady, ale zostały przesunięte na później. Przyczyną takiego stanu rzeczy był natłok innych spraw, wobec których Rada musiała zająć stanowisko.

Pierwszy z tematów, który zostanie omówiony, obejmuje zagadnienie południowego sąsiedztwa Unii Europejskiej. Ma on dość oczywisty związek z sytuacją w Mali i z wydarzeniami w Algierii. Jak państwo doskonale wiecie, obywatele kilku europejskich państw stracili życie w wyniku zaatakowania przez terrorystów algierskiej rafinerii. Było to bardzo tragiczne i krwawe wydarzenie.

Plan posiedzenie przewiduje także, że ministrowie wymienią poglądy na temat stosunków Unii Europejskiej ze Stanami Zjednoczonymi. Ten temat planowano omówić w trakcie dwóch wcześniejszych posiedzeń, ale został przeniesiony. Wydaje się, że po ponownym objęciu urzędu prezydenta Stanów Zjednoczonych przez Baracka Obamę nadszedł dobry moment do wymiany poglądów na temat przyszłości relacji pomiędzy Europą i Ameryką. Sprawy, które w tym kontekście mogą mieć istotne znaczenie, to perspektywy negocjacji umowy o wolnym handlu i ewentualna wizyta prezydenta Obamy w Europie.

Kolejne zagadnienie, które będzie przedmiotem obrad Rady do Spraw Zagranicznych, to przebieg procesu pokojowego na Bliskim Wschodzie i omówienie nowych aspektów tego zjawiska. Rada zajmie się także sytuacją w Somalii, w rogu Afryki. Unia Europejska przyjęła strategię regionalną dla rogu Afryki. Pirackie operacje zostały nieco ograniczone, spadła ilość porwań statków a więc można powiedzieć, że w tej kwestii odnotowaliśmy postęp.

Ostatni temat, który może zostać podjęty przez ministrów, to sytuacja w Arktyce i ewentualne przyjęcie Unii Europejskiej do Rady Arktycznej.

Tak wyglądają główne punkty, które są przewidywane na agendę 31 stycznia 2013 r. Powszechnie oczekuje się jednak, że obrady zostaną zdominowane przez sytuację w Mali. Oczekiwanie to jest tym bardziej uzasadnione, że debata 31 stycznia odbędzie się już po spotkaniu wojskowym, które sprecyzuje charakter misji szkoleniowej Unii na terenie Mali.

Panie przewodniczący, to wszystko, jeśli chodzi o błyskawiczny przegląd agendy Rady, która ma się zebrać w dniu 31 stycznia. Jesteśmy gotowi do udzielenia odpowiedzi na pytania państwa posłów.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję panu ministrowi. Czy ktoś z członków Komisji chciałby się wypowiedzieć na temat najbliższego posiedzenia Rady do Spraw Zagranicznych? Pan poseł Sellin, bardzo proszę.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Nie chcę wszczynać dyskusji, ale pozwolę sobie na wygłoszenie pewnej uwagi. Moim zdaniem, interwencja w Mali jest konieczna, ponieważ w innym przypadku istnieje groźba powstania państwa podobnego do Afganistanu, z którego Al-Kaida organizowałaby wypady i akcje terrorystyczne skierowane przeciwko cywilizacji Zachodu. Ten proces należało bezwzględnie zatrzymać.

Odnotowałem jednak pewien fakt. Otóż przed miesiącem wyjątkowo duże oburzenie elit europejskich spowodowało niszczenie zabytków muzułmańskich duchownych salafickich z XIV w. przez islamskich fundamentalistów, którzy opanowali północną część Mali. Według mnie, był to przejaw wojny domowej pomiędzy różnymi islamskimi sektami. Wspominam o tym wyłącznie dlatego, że w sąsiednim kraju, w Nigerii, regularnie są mordowani chrześcijanie. Stoi za tym Boko Haram. Podobny problem występuje w Egipcie oraz w Syrii. W żaden sposób nie kwestionuję interwencji, która została podjęta w Mali, ale chciałbym, aby przy okazji spotkań Rady do Spraw Zagranicznych Polska przy współpracy z Litwą, Węgrami lub Włochami, a więc krajami wrażliwymi na opisany problem zawsze, podnosiła kwestię twardych interwencji Unii Europejskiej, niekoniecznie militarnych – mogą mieć wymiar polityczno-ekonomiczny wobec krajów, w których w niewystarczającym stopniu chroni się wolność religijną. Sprawa dotyczy konkretnie chrześcijan, bo to oni są najbardziej prześladowaną grupą religijną na świecie.

Ten postulat zgłaszam i prosiłbym o jego przekazanie kierownictwu Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Skoro mamy dyskutować o Mali i ten problem ma zdominować najbliższą Radę, to przy okazji spróbujmy również porozmawiać na temat wydarzeń w sąsiedniej Nigerii.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję, panie pośle. Nie widzę więcej zgłoszeń do dyskusji, w związku z tym pozwolę sobie udzielić głosu. Chcę zapytać pana ministra, czy Unia Europejska, która sfinansuje i zorganizuje misję szkoleniową sił bezpieczeństwa, zagwarantuje sobie w zawieranych umowach, że wyszkolone przez nią oddziały staną w przyszłości po właściwej stronie?

Podsekretarz stanu w MSZ Bogusław Winid:

Rozpocznę od odpowiedzi na pytanie zadane przez pana posła Sellina. Sprawa ataków na chrześcijan jest o tyle istotna w kontekście Mali, że właśnie w tym kraju znajdowały się obozy szkoleniowe Boko Haram. Znajdowały się one na terenie pustynnej części Mali opanowanym przez islamistów. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z założonym planem, to te obozy zostaną zniszczone. Przeprowadzona operacja przyniesie efekt transgraniczny, ponieważ pozbawimy organizację terrorystyczną zaplecza.

Chciałbym jeszcze państwa poinformować, że według posiadanych przez nas danych, na terenie Mali przebywa aktualnie dziewięcioro obywateli Rzeczypospolitej. Dwóch z nich to księża misjonarze pracujący w południowym Mali a pozostałe osoby to trzy Polki, które wyszły za mąż za Malijczyków i czworo dzieci, które pochodzą z tych małżeństw. Łącznie daje nam to dziewięcioro obywateli polskich. Nasze służby konsularne są w stałym kontakcie z tymi osobami. Dotychczas żadna z nich nie wyrażała chęci ewa-

kuacji. Cała grupa przebywa w południowej, bezpiecznej i bardziej tolerancyjnej części Mali. Powstrzymanie inwazji islamistów oznacza, że zanikło bezpośrednie zagrożenie dla bezpieczeństwa naszych obywateli.

Jeśli chodzi o gwarancje lojalności sił bezpieczeństwa czyli kwestię, którą poruszył pan przewodniczący, to mogę jedynie powiedzieć, że całkowitej, stuprocentowej gwarancji nie ma w żadnej sytuacji. Należy pamiętać, że Mali jest krajem bardzo zróżnicowanym etnicznie. Na jego terytorium żyje kilkadziesiąt, jeśli nie kilkaset, różnego rodzaju grup etnicznych i plemion. Obserwuje się wyraźny podział na północ i południe. Południe jest w większości czarne, natomiast na północy żyją ludy berberyjskie, arabskie. Siłą rzeczy istniejące obecnie bataliony rekrutują się z południowych obszarów państwa, które gwarantują większą lojalność wobec rządu centralnego w Bamako.

Na każdy batalion ma przypadać około 20 instruktorów. Jeśli do tego dodamy żołnierzy, którzy mają za zadanie chronić instruktorów, to możemy zakładać, że środki na szkolenie nie zostaną wyrzucone w błoto. Nigdy jednak nie będziemy mieć stuprocentowej gwarancji, że przeszkolone wojsko nie zmieni pewnego dnia miejsca na mapie konfliktu i nie przejdzie na wrogie pozycje.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję za odpowiedzi, panie ministrze. Wyczerpaliśmy dyskusję nad tym punktem porządku dziennego. Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, które odbędzie się w dniu 31 stycznia 2013 r. Zamykam rozpatrywanie pierwotnego pkt 1. Pkt 2 został rozpatrzony wcześniej, w takim razie przechodzimy do pkt 3, którym jest rozpatrzenie, w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, wspólnego wniosku dotyczącego rozporządzenia Rady zmieniającego rozporządzenie (UE) nr 36/2012 w sprawie środków ograniczających w związku z sytuacją w Syrii (JOIN(2012) 23 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.

Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Winida. Panie ministrze, proszę o przedstawienie stanowiska rządu.

Podsekretarz stanu w MSZ Bogusław Winid:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowni państwo, pkt 3 jest bardzo podobny do pkt 2, tzn. chodzi o uszczegółowienie reżimu sankcji, tyle że w tym przypadku nie chodzi o Iran, ale o Syrię. Celem rozporządzenia Rady było zabezpieczenie syryjskim studentom i naukowcom możliwości przesyłania środków finansowych i wspierania rodzin, które pozostały w Syrii i często pozostają obiektem ataków. Podobnie, jak w przypadku Iranu, omawiane rozporządzenie odnoszące się do Syrii nie wymaga żadnych dostosowań w ustawodawstwie krajowym, nie wywiera bezpośrednich skutków społecznych, gospodarczych, ani finansowych. Klaryfikacja została przyjęta przez KSE w dniu 4 października 2012 r. bez żadnych uwag. I jeszcze jedna, bardzo istotna rzecz związana z tym rozporządzeniem a mianowicie – dokument uszczegółowił zasady kontroli statków morskich i statków powietrznych, wobec których istnieje podejrzenie, że przewożą produkty objęte zakazem sprzedaży do Syrii. Głównie chodzi tu o broń i materiały, które mogłyby zostać użyte w czasie działań związanych z prowadzoną wojną domową. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję, panie ministrze. Posłem sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Sługocki. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Waldemar Sługocki (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, panie ministrze, podpisałbym się pod sugestią zgłoszoną przez panią poseł Pawłowicz związaną z omawianymi materiałami. Uważam, że tego rodzaju dokumenty powinny być przyjmowane w ramach listy A, choć oczywiście pamiętam, jakie są kompetencje prezydium w tej kwestii. Proszę tę uwagę potraktować jedynie jako drobną sugestię z mojej strony.

Powracając do omawianego dokumentu, mogę stwierdzić, że pan minister wyjaśnił wszystkie niezbędne aspekty wiążące się z jego treścią. Ze swojej strony chciałbym zadać panu ministrowi pytanie i mam nadzieję, że nie będzie ono nadmiernie kłopotliwe. Zależy mi na zaspokojeniu ciekawości i, być może, zainteresowaniu tym zagadnieniem pozostałych członków Komisji. Z podanej informacji wynika, że Syria nie jest znaczącym partnerem gospodarczym Polski. Nasz eksport do Syrii zamknął się w roku 2011 w kwocie 29,3 mln euro a import wyniósł 35,5 mln euro. Procentowo jest to odpowiednio 0,021% całego polskiego eksportu i 0,023% całego polskiego importu. Jak widać, nie są to specjalnie duże wielkości.

Jeżeli pan minister dysponuje stosowną wiedzą, to chciałbym usłyszeć, w jakich głównych obszarach gospodarczych zawiera się nasza wymiana handlowa z Syrią? Zdaję sobie sprawę, że odpowiedź *ad hoc* może stanowić pewien kłopot. Jeśli pan minister nie dysponuje danymi powalającymi zaspokoić moją ciekawość, to pogodzę się z takim przebiegiem zdarzeń, ponieważ rozumiem, że może być trudno dać w tym momencie precyzyjną odpowiedź na postawione pytanie. Poza tą kwestią nie mam nic więcej do dodania, jeśli chodzi o omawiane rozporządzenie Rady. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję panu posłowi sprawozdawcy. Odnosząc się do sugestii zgłoszonej przez pana posła Sługockiego, która jest tożsama z sugestią pani poseł Pawłowicz, to obiecuję, iż w przyszłości prezydium będzie bardziej wnikliwie rozpatrywać wnioski posłów dotyczące przeniesienia poszczególnych dokumentów na listę B. W przypadku rozporządzeń Rady dotyczących Iranu i Syrii ich przeniesienie z listy A na listę B nastąpiło na życzenie posłów. Jeśli chodzi o moje zdanie na temat tej kwestii, to jest ono tożsame z opinią pani poseł Pawłowicz i pana posła Sługockiego.

Bardzo proszę, pan poseł Sellin.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Pozwolę sobie zadać jeszcze bardziej kłopotliwe pytanie niż to, które postawił mój kolega, pan poseł Sługocki. Jeżeli mówimy o sankcjach związanych z toczoną w Syrii wojną domową i przewidujemy kontrolę statków morskich i powietrznych zmierzających do Syrii, które są podejrzane o to, iż mogą szmuglować broń dla reżimu, to pozwolę sobie przypomnieć przypadek sprzed miesiąca. Nasz sojusznik w NATO, Turcja, zmusiła do lądowania rosyjski samolot zmierzający do Syrii, który przelatywał nad terytorium Turcji. Po wylądowaniu samolot został przeszukany pod kątem przewożenia nielegalnych materiałów wojskowych na potrzeby reżimu Assada. Wiadomo, że Rosja cały czas popiera reżim w Syrii. Postawa Rosjan wprawdzie ewoluuje, ale nadal udzielają oni wsparcia siłom rządzącym Syrią.

Przytoczyłem zdarzenie, które miało miejsce w Turcji, ponieważ chciałbym postawić panu ministrowi pytanie. Jest ono całkowicie hipotetyczne. Gdyby z okręgu królewieckiego wystartował rosyjski samolot wobec którego nasze służby miałyby podejrzenie, iż na jego pokładzie znajduje się broń przeznaczona dla Syrii, to czy na podstawie rozpatrywanego dziś dokumentu, jeśli samolot leciałby nad naszym terytorium, moglibyśmy zmusić go do lądowania i przeprowadzić kontrolę przewożonego towaru?

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Rzeczywiście, pytanie pana posła Sellina ma bardzo hipotetyczny charakter. Trzymając się hipotetycznych rozwiązań, moglibyśmy zaczekać, aż samolot wleci w przestrzeń powietrzną Słowacji i wówczas, niech oni się martwią, co z nim zrobić.

Pytania posłów były jednak kierowane do pana ministra, dlatego bardzo proszę, panie ministrze, czekamy na odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w MSZ Bogusław Winid:

Dziękuję, panie przewodniczący. Jeżeli chodzi o naszą wymianę handlową z Syrią, to bardzo przepraszam pana posła Sługockiego, ale nie mam przy sobie precyzyjnych danych na ten temat. Obiecuję, że w ciągu jednego dnia dostarczymy państwu odpowiedź na piśmie. Nie przypuszczam, żeby to była jakaś specjalnie długa odpowiedź. Dla państwa informacji powiem jeszcze, że pracownicy polskiej ambasady w Damaszku zostali

przeniesieni do Bejrutu. Zareagowaliśmy w ten sposób, ponieważ otrzymaliśmy sugestię o realnych zagrożeniach dla ich bezpieczeństwa.

Jeśli natomiast chodzi o pytanie zadane przez pana posła Sellina, to odpowiedź na nie jest twierdząca. Gdybyśmy powzięli informację, że rosyjski samolot przelatujący nad Polską czyli terytorium Unii Europejskiej, przewozi broń do Syrii, to teoretycznie moglibyśmy zmusić go do lądowania. Co do Turcji, to chcę dodać, że zatrzymywali oni nie tylko rosyjskie samoloty, ale także ormiańskie. O ile dobrze pamiętam, nastąpiły trzy takie przypadki i praktycznie za każdym razem ujawniono przewóz materiałów, które nie były jednoznacznie określone jako objęte sankcjami. Turcy podeszli do swoich obowiązków bardzo stanowczo. Wykorzystali przy tym pewne nieścisłości w zgłaszanych przelotach. Każdy lot musi być notyfikowany. Turcy wykorzystali istniejącą możliwość prawną i podjęli stosowne działania. Ich akcje były bardzo starannie obserwowane przez wszystkich zainteresowanych.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję panu ministrowi.

Poseł Marzena Dorota Wróbel (SP):

Panie przewodniczący, chciałabym coś powiedzieć.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Czy pani poseł zgłasza się do dyskusji?

Poseł Marzena Dorota Wróbel (SP):

Tak, panie przewodniczący. Zgłaszałam się już wcześniej, ale nie raczył pan tego zauważyć.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Najmocniej przepraszam, ale rzeczywiście nie zauważyłem. Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Marzena Dorota Wróbel (SP):

Dziękuję. Panie ministrze, chcę dołączyć się do prośby pana posła Sługockiego o informację na temat handlu z Syrią. Bardzo mnie interesuje, co eksportujemy do tego kraju oraz kim są główni eksporterzy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Pisemna odpowiedź na zadawane pytania trafia zawsze do sekretariatu Komisji i następnie jest rozsyłana do wszystkich posłów. Z pewnością zostanie ona również dostarczona do pani poseł. Nie będzie z tym żadnego problemu.

Ponieważ nie ma więcej zgłoszeń do dyskusji, zamykam rozpatrywanie pkt 3 porządku dziennego. Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację na temat środków ograniczających w związku z sytuacją w Syrii i odnoszące się do niej stanowisko rządu.

Przystępujemy do omówienia pkt 4 dzisiejszego porządku. Jest nim rozpatrzenie, w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, wspólnego sprawozdania dla Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Realizacja planu działania na rzecz wspierania demokracji w stosunkach zewnętrznych UE (JOIN(2012) 28 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.

Po raz kolejny proszę pana ministra Winida o zaprezentowanie stanowiska rządu.

Podsekretarz stanu w MSZ Bogusław Winid:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Przedmiotem debaty jest sprawozdanie pani komisarz Catherine Ashton dla Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów. Dotyczy ono sytuacji, która miała miejsce w roku ubiegłym. Chciałbym zwrócić państwu uwagę na kilka ciekawych – moim zdaniem – elementów, które znalazły się w tym sprawozdaniu.

Całe sprawozdanie opiera się na trzech zasadniczych blokach tematycznych. Pierwszy to realizacja planu działania Unii Europejskiej w dziewięciu krajach pilotażowych, drugi to cena sytuacji we wszystkich regionach geograficznych a trzeci to opis i analiza

ostatnich wydarzeń związanych ze wspieraniem demokracji przez Unię Europejską. Poza tym dokument zwiera rozdziały dotyczące poprzednich ocen oraz zaleceń wynikających z treści sprawozdania.

Impulsem do działania były dla Unii Europejskiej wydarzenia w Afryce Północnej, na Bliskim Wschodzie, w Birmie i Wybrzeżu Kości Słoniowej. Według autorów dokumentu reakcja Unii na wydarzenia zachodzące w wymienionych miejscach była szybka i opierała się na zasadach przyjętych w konkluzjach Rady z 2009 r., tzn. na zasadzie spójnego i efektywnego wykorzystania wszystkich instrumentów, którymi dysponuje Unia Europejska, na zasadzie różnicowania podejścia do poszczególnych państw oraz na podkreślaniu i wykorzystaniu dialogu, partnerstwa i włączeniu wszystkich zainteresowanych podmiotów w proces dążenia do osiągnięcia przez państwa prawdziwej samodzielności.

Z naszego punktu widzenia, szczególnie jest nam bliski projekt stworzenia European Endowment for Democracy. Ma on na celu wspieranie ruchów demokratycznych i wolnościowych w Europie, w naszym najbliższym sąsiedztwie. Ponieważ European Endowment for Democracy powstał po przygotowaniu sprawozdanie, to – siłą rzeczy – sprawozdanie nie zawiera analizy jego działania. Odnotowuje jedynie zamiar powołania tej instytucji. Godny podkreślenia jest fakt, że Polak, pan minister Jerzy Pomianowski, został wybrany przewodniczącym tej organizacji.

Sprawozdanie zostało przekazane do Parlamentu Europejskiego. KSE przyjęło informację na jego temat w dniu 4 stycznia 2013 r. Dokument ma charakter pozalegislacyjny i nie wymaga specjalnej procedury. Wystarczy zaprezentować informację na jego temat. To wszystko, panie przewodniczący. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję, panie ministrze. Posłem sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Tomasz Głogowski. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Tomasz Głogowski (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Nie ulega wątpliwości, że wspieranie demokracji i jej rozwoju w innych krajach to jedno ze sztandarowych zadań Unii Europejskiej. Dyskutowany dokument, bardzo obszerny w treści, jest niezmiernie ciekawy. Pokazuje, jak przebiega realizacja tego zadania. W dokumencie są opisane realizacje planów pilotażowych w bardzo zróżnicowanych krajach, na całym świecie. Pokazuje on sukcesy, które udało się osiągnąć, jak choćby zmianę przepisów wyborczych w Mołdowie, włączenie w nurt życia społeczno-politycznego kobiet w Azerbejdżanie i Ghanie, młodzieży w Kirgistanie i społeczności tubylczej w Boliwii. Dużo miejsca w dokumencie jest poświęcone na projekty realizowane w krajach, w których sukcesy w rozwoju demokracji nie są raczej nadmierne. Te kraje to wspomniana wcześniej Nigeria, w której Unia Europejska rozpoczęła realizację projektu wartego 20 mln euro, i Białoruś, w której – jak wiadomo – z demokracją jest coraz gorzej, mimo że środki unijne na pomoc dla demokracji w tym kraju wzrosły pięciokrotnie od 2010 r., czyli ostatniego stłumienia protestów opozycjonistów. Unia wspiera na Białorusi propagowanie praw człowieka, pomaga ofiarom represji i prowadzi działania na rzecz wolności mediów. Myślę, że w przypadku Białorusi nadszedł już moment na refleksję i zastanowienie się, czy działania i wydatkowane środki są efektywnie pożytkowane. Należy się zastanowić, czy i jak wspierać w przyszłości rozwój demokracji w tym kraju.

Pan minister wspominał także o próbach wypracowania modelu demokracji w odniesieniu do poszczególnych państw. Jeśli chodzi o podstawowe zasady, to muszą być one wspólne dla wszystkich, ale należy się starać, żeby jednocześnie uwzględniać zróżnicowanie kulturowe i geograficzne występujące pomiędzy państwami. W tym kontekście rodzi się pytanie, czy to jest w ogóle możliwe? Na jakim etapie znajdują się prace? Czy jesteśmy w stanie wypracować pewien wzorzec demokracji, który uwzględniałby różnice istniejące pomiędzy krajami?

Jeszcze raz powtórzę, że mamy do czynienia z ciekawym i obszernym dokumentem. Nie wymaga on działań legislacyjnych, ale powinien wzbudzać uzasadnione refleksje,

na ile udaje się nam, Unii Europejskiej, wspierać rozwój demokracji w innych częściach świata, w krajach zaliczanych do kręgów kulturowych odmiennych od naszego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję posłowi sprawozdawcy. Czy ktoś z członków Komisji chciałby zabrać głos w dyskusji na temat tego punktu porządku dziennego? Nie ma chętnych. W związku z tym udzielam głosu sobie.

Mechanizmy demokratyczne powodują niekiedy skutki, które są nieoczekiwane przez tych, którzy demokrację propagują. Jeden z elementów demokracji to wolne wybory, ale przy ich pomocy możemy czasami pójść w niewłaściwym kierunku. Jeden z punktów na mapie świata, gdzie w tym kontekście można postawić znak zapytania, stanowi Gruzja. Ten kraj zmienił władze w sposób demokratyczny, ale w tej chwili nie wiadomo, w którą stronę nowe władze pokierują ten kraj. Podobnie jest na Ukrainie. Ogólnie rzecz ujmując, można powiedzieć, że obserwuje się pewien regres, jeśli chodzi o efekty działania Partnerstwa Wschodniego. Chciałbym wiedzieć, czy ta problematyka stanowi przedmiot dyskusji zarówno w naszym rządzie, jak i na forum Unii Europejskiej? Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MSZ Bogusław Winid:

Jeśli chodzi o analizę wyniku wyborów, które powodują, że w sposób demokratyczny dochodzą do władzy partie, które nie są do końca demokratyczne, to nie chciałbym odnosić się do konkretnych przykładów. Trudno je jednoznacznie kwalifikować. W drodze wyjątku przywołam przykład egipskiego Bractwa Muzułmańskiego, które – mówiąc bardzo dyplomatycznie – jest odległe od pojmowania demokracji w naszym rozumieniu. W krótkim okresie możemy widzieć negatywne efekty takich przemian, ale w długim horyzoncie czasowym powinno to, mimo wszystko, sprzyjać demokracji. Wszystkie skrajne elementy powinny być w procesie wyborczym eliminowane.

Jeżeli chodzi o Partnerstwo Wschodnie, to pozwolę sobie na jedną uwagę. Debata na temat Partnerstwa Wschodniego jest planowana na sesji FAC w lutym br. , a więc za miesiąc. Pozytywnym elementem, w kontekście poruszonego problemu, jest niewątpliwie powołanie i nadanie ram operacyjnych European Endowment for Democracy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję panu ministrowi. Nie było więcej zgłoszeń do dyskusji. Proponuję przyjąć konkluzję, że Komisja przyjęła do wiadomości informację na temat realizacji planu działania na rzecz wspierania demokracji w stosunkach zewnętrznych Unii Europejskiej i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.

Zamykam rozpatrywanie pkt 4 porządku dziennego. Pozostał nam jeszcze do omówienia punkt poświęcony sprawom bieżącym. Informuję, że następne posiedzenie Komisji odbędzie się w piątek, za tydzień, o godzinie 11.00, w nowej sali posiedzeń naszej Komisji. Szczegółowe informacje na temat lokalizacji otrzymacie państwo od sekretariatu. Sala jest zlokalizowane w Domu Poselskim, w okolicach części restauracyjnej, niestety w trakcie posiedzeń Komisji nie jest przewidziana konsumpcja. Informuję także, że również w dniu 1 lutego, ale nieco wcześniej, bo o godzinie 9.30 w sali konferencyjnej w Nowym Domu Poselskim odbędzie się posiedzenie podkomisji stałej do spraw wieloletnich ram finansowych. Posiedzenie to jest zamknięte dla przedstawicieli środków masowego przekazu.

Czy ktoś z posłów chciałby zabrać głos w punkcie poświeconym sprawom bieżącym? Nie widzę chętnych. Dziękuję. Stwierdzam, że wyczerpaliśmy porządek dzienny. Zamykam posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej.